Studenci i studentki, uczennice i uczniowie!
Bądźcie przodownikami nauki, zdobywajcie wiedzę dla budowy socjalistycznej ojczyzny!

REDAKCJA: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY: Centr. 335-61 do 65 Red. nacz. 335-60 Sekretariat 335-59 Red. nocny 335-66 Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 Tel.: Centrala 335-61 do 65 Dyrektor delegatury 335-57 Ogłoszenia 335-80 Ogłoszenia Gdynia 22-07 Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 128 PIĄTEK 11 MAJA 1951 R. Cena 15 gr.

Z przemówienia wicepremiera Ulbrichta

»Niechaj cały naród niemiecki broni sprawy pokoju do końca«

Izba Ludowa NRD akceptuje propozycje rządu w sprawie referendum ludowego

BERLIN (PAP). W środę odbyło się 10 plenarne posiedzenie Izby Ludowej NRD, poświęcone sprawie przeprowadzenia Referendum Ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec, na którym wygłosił przemówienie wicepremier Walter Ulbricht.

Podkreślając znaczenie apelu kongresu w Essen w sprawie przeprowadzenia Referendum Ludowego oraz stwierdzając, iż jest ono całkowicie zgodne z prawem, wicepremier Ulbricht oświadczył, że **Referendum Ludowe stało się kwestią życia dla całego narodu niemieckiego, gdyż w Niemczech zachodnich klika Adenauera wbrew woli narodu zawarła z generałem Eisenhowerem i Mac Cloy'em układ wymierzony przeciwko pokojowi i godzący w egzystencję narodu niemieckiego.**

Przeprowadzenie Referendum Ludowego — powiedział Ulbricht — stało się jednym z naczelnych zadań, gdyż podżegacze wojenni przekształcają Niemcy zachodnie w bazę wojenną, w źródło mięsa armatniego i w kuźnię broni.

Naród niemiecki — oświadczył mówca — nie powinien pozwolić, by posługiwano się nim w imię egoistycznych interesów imperialistów amerykańskich.

Winien on energicznie zaprotestować przeciwko wysyłce do Niemiec nowych, agresywnych wojsk USA i innych państw imperialistycznych, przeciwstawiać się polityce rozczłonkowania Niemiec, oraz występować przeciwko ingerencji zachodnich władz okupacyjnych w sprawy handlu wewnętrzno - niemieckiego.

Wśród burzliwych oklasków obecnych, wicepremier Ulbricht zakończył swe przemówienie słowami: **„Niechaj cały naród niemiecki broni sprawy pokoju do końca!"**

Po dyskusji Izba Ludowa na łączny wniosek wszystkich frakcji uchwaliła jednomyślnie oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z zadowoleniem decyzję głównego komitetu dla przeprowadzenia Referendum Ludowego, który postanowił przeprowadzić w całych Niemczech plebiscyt stawiając następujące pytanie:

Czy wypowiadasz się przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951?

Izba Ludowa apeluje do poczucia odpowiedzialności wszystkich miłujących pokój obywateli niemieckich i wzywa ich aby dołożyli wszelkich starań w celu niedopuszczenia do remilitaryzacji, **gdyż remilitaryzacja oznacza wojnę.**

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej akceptuje propozycję rządu w sprawie przeprowadzenia Referendum Ludowego w NRD w dniach 3-5 czerwca 1951 r.

Każdy obywatel, który pragnie utrzymania pokoju i dąży do zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami w roku 1951 odpowie twierdząco na pytanie Referendum Ludowego.

Izba Ludowa NRD wita wszystkich miłujących pokój obywateli Niemiec zachodnich i wyraża życzenie, aby przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich w Ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej zdołali osiągnąć porozumienie na temat wspólnego stanowiska pokojowych sił Niemiec i przedstawili swe propozycje wielkim mocarstwom.

Krwawe starcia w Pampelonie

PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi, że w Hiszpanii w mieście Pampelona (stolica prowincji Nawarra) trwa strajk przeszło 30 tysięcy robotników i pracowników umysłowych, protestujących przeciwko drożyźnie i przeciwko reżimowi frankistowskiemu. Na głównym placu miasta policja strzelała do manifestantów. Kilkadziesiąt osób odniosło rany, a kilka zostało zabitych.

Zwyżka cen w Austrii

WIEDEŃ (PAP). **W ciągu ostatnich 2-ch tygodni nastąpiła w Austrii dalsza zwyżka cen. Wyroby gumowe zdrożały o 10—25 proc., obuwie o 6 do 16 proc., nafta i zapałki o 10 proc.**

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA (PAP). — Biuro Światowej Rady Pokoju na posiedzeniu odbytym 7 maja uchwaliło rezolucję następującej treści:

Biuro Światowej Rady Pokoju z zadowoleniem wita rozwój we Francji, Belgii, we Włoszech i w Szwajcarii kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec, kampanii, która stanowi najskuteczniejsze poparcie dla sił walczących w Niemczech przeciwko remilitaryzacji tego kraju. Dlatego też Biuro Światowej Rady Pokoju protestuje przeciwko próbom zakazania w Niemczech zachodnich referendum, w czasie którego wszyscy mężczyźni i kobiety tego kraju — przeciwnicy militaryzacji i hitleryzmu — mogliby wyrazić swą wolę.

Biuro Światowej Rady Pokoju liczy, że wszyscy przyjaciele pokoju — uczestnicy wszystkich ruchów w Europie, poprą w formie jaką uznają za najodpowiedniejszą dla siebie tych ludzi w Niemczech, którzy pomimo bezprawnych prześladowań ze strony władz okupacyjnych wyrażają protest przeciwko remilitaryzacji, narzuconej ich krajowi.

Biuro Światowej Rady Pokoju żywi nadzieję, że międzynarodowa konferencja walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego mająca się odbyć w Paryżu w dniach 13 — 15 maja, przyczyni się do wzmocnienia sił walczących przeciwko remilitaryzacji Niemiec i odrodzeniu hitleryzmu, że ułatwi ona zjednoczenie wysiłków wszystkich rozsądnie myślących ludzi w celu zapewnienia pokoju, któremu zagraża remilitaryzacja Niemiec.

Potworne zbrodnie agresorów USA

Protest rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP). Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przesłał na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym ostro protestuje przeciwko nowej, potwornej zbrodni interwentów amerykańskich — stosowaniu broni bakteriologicznej w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej winowajców tej zbrodni.

Dokumenty tajnego archiwum rządu lisynmanowskiego zdobyte podczas wyzwolenia Seulu przez Armię Ludową i ogłoszone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w zbiorze **„Dokumenty i materiały demaskujące podżegaczy do wojny domowej w Korei"**, zawierają niezbite dowody, świadczące, iż sztab armii lisynmanowskiej, stworzonej i kierowanej przez amerykańskich doradców wojskowych, na długo przed jawną napaścią na Koreę północną, planował prowadzenie potajemnej wojny bakteriologicznej przeciwko Korei północnej i podejmował kroki, zmierzające do urzeczywistnienia tych planów.

W ciągu czterech lat po wyzwoleniu, na terytorium Korei północnej nie było ani jednego wypadku zachorowania na ospę. W połowie natomiast grudnia 1950 roku oraz w styczniu 1951 roku wypadki zachorowania na ospę zanotowano jednocześnie w kilku okręgach w 7 — 8 dni po wyzwoleniu ich spod okupacji amerykańskiej.

Liczba wypadków zachorowania na ospę szybko wzrastała i pod koniec kwietnia przekroczyła cyfrę 3.500, w tym 10 procent z wynikiem śmiertelnym.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej jest przekonany, iż nowa zbrodnia interwentów amerykańskich w Korei, będąca potwornym naruszeniem międzynarodowych norm prowadzenia wojny i ciężką zbrodnią przeciwko ludzkości, spotka się z potępieniem ze strony światowej opinii publicznej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej domaga się aresztowania i oddania pod sąd Mac Arthura, Ridgway'a i innych kierowników interwencji amerykańskiej w Korei, winnych użycia broni bakteriologicznej przeciwko cywilnej ludności koreańskiej.

Protest MSZ Albanii

TIRANA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej skierowało do rządu jugosłowiańskiego notę protestacyjną, w której przytacza 8 wypadków naruszenia obszaru powietrznego, integralności terytorialnej i terytorialnych wód Ludowej Republiki Albanii w okresie 2 — 30 kwietnia br. przez jugosłowiańskie siły zbrojne.

Bazy wojenne USA

SOFIA (PAP). Turecki dziennik „Kudret" zamieścił wiadomość, że rząd turecki otrzymał od Stanów Zjednoczonych 720.000 dolarów na rozbudowę lotnisk w Ankarze i Adana. Nad rozbudową tych baz będą czuwali specjaliści amerykańscy. Radio Ankara podało, że w dniu 6 bm. do Turcji przybyło 60 techników amerykańskich, którzy będą zatrudnieni w armii tureckiej.

Dziennikarze w walce o pokój

Obrady Komitetu Wykonawczego MOD

BUDAPESZT (PAP). **W siedzibie Związku Dziennikarzy węgierskich rozpoczęły się w czwartek po południu obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD).** W obradach biorą udział delegaci dziennikarzy **Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Chin, Korei, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Anglii, Francji, Austrii, Iranu, Holandii, Belgii, Finlandii, Szwecji, Szwajcarii, Południowej Afryki, Norwegii i Węgier.**

Posiedzenie zagaił przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — **Maurice Herman**, który w imieniu Komitetu Wykonawczego MOD powitał przybyłych na obrady delegatów oraz gości.

Następnie głos zabrał redaktor naczelny dziennika „Szabad Nep" **Oskar Betlen.** Omówił on rozwój prasy węgierskiej, która stała się sztandarem walki o pokój i przyjaźń między narodami oraz dobitnym wyrazem twórczej pracy narodu węgierskiego, budującego nową, szczęśliwą przyszłość w wolnej rodzinie narodów świata.

Sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — **J. Hronek** przedłożył porządek dzienny sesji, który został jednomyślnie zatwierdzony.

Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: **1) Referat Derek Kartuna „Dziennikarze w walce o pokój", 2) referat przewodniczącego MOD Maurice Hermana o sytuacji materialnej i prawnej dziennikarzy, 3) sprawozdanie sekretarza generalnego J. Hronka.**

Po przemówieniu J. Hronka obszerny referat na temat walki dziennikarzy o pokój wygłosił **Derek Kartun.**

Ostatni list Mc Gee

NOWY JORK (PAP). Żona niewinnie straconego Murzyna Mc Gee przekazała prasie jego ostatni list.

Mc Gee pisze: **„Oni zamierzają mnie zabić i ja nie wiem czy wam i innym uda się mnie uratować... Jeśli mam umrzeć, to chcę powiedzieć me ostatnie „żegnaj" matce i dzieciom i wszystkim ludziom, którzy wiedzą, że jest niesprawiedliwością zabijać człowieka tylko z powodu koloru jego skóry. Wy wiecie, że jestem niewinny. Stale i stale opowiadajcie ludziom, że nigdy nie popełniłem tego przestępstwa. Opowiadajcie, że prawdziwa przyczyna, dla której zamierzają oni pozbawić mnie życia, jest ich dążenie do utrzymania Murzynów na całym południu w jarzmie niewoli. Oni nie będą mogli tego uczynić, jeśli wy i dzieci będziecie kontynuować walkę. Nigdy nie zapominajcie opowiadać im o tym, dlaczego zabito ich ojca: Wiem, że spełnicie moją prośbę. Powiedzcie ludziom, że trzeba bezwzględnie kontynuować walkę".**

Z ostatniej chwili

Skonecki zwycięża Asbotha

W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego Węgry — Polska, Skonecki po pięknej grze pokonał Asbotha — 6:2, 6:4, 6:3. Dalsze spotkania trwają.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godziny 22 dnia 11. 5. 1951 r.

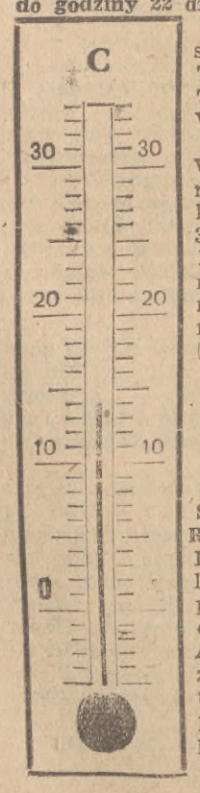

Chmurno, miejscami deszcz. — Temperatury od 7 do 14 stopni. Widzialność umiarkowana. — Wiatry dość silne później umiarkowane od 6 do 3 stopni w skali B., z kier. północno - wschodnich. Stan morza 4 — 5, Zatoki Gdańskiej 3.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA: Rozległy wyż zalega nad Europą północną, zachodnią oraz nad Azorami, nad pozostałą częścią Atlantyku i Europy utrzymuje się płytki układ niżowy.

Eisenhower w Holandii

HAGA (PAP). **Do Holandii przybył ostatnio naczelny dowódca „atlantyckich" sił zbrojnych gen. Eisenhower.**

Z przybyciem Eisenhowera zbiegły się doniesienia prasy holenderskiej o nowym rządowym planie rozszerzenia sił zbrojnych Holandii. W tym celu wydatki wojskowe będą systematycznie wzrastały i w roku 1954 będą 2-krotnie wyższe od wydatków wojskowych z roku 1950.

Okres obowiązkowej służby wojskowej ma ulec znacznemu przedłużeniu.

Walka o pokój jest rzeczą świętą

„My, księża województwa gdańskiego nawoływać będziemy wiernych i sami weźmiemy udział w Plebiscycie Pokoju"

Głęboki nurt walki o pokój, który obejmuje całe społeczeństwo, mobilizując wszystkie patriotyczne elementy we Froncie Narodowym, znajduje obecnie swój wyraz w gorącym poparciu akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Obok robotników, pracowników umysłowych, naukowców również księża Wybrzeża zgłaszają swój akces do wielkiej akcji obrony pokoju.

Z inicjatywy sekcji księży przy Wojewódzkim Komitecie Obrońców Pokoju odbyły się zebrania księży w powiecie wejherowskim i kartuskim.

W Wejherowie w dniu 9 bm. przewodniczył zebraniu ks. mgr **Średzki** z Kielna. Na zebranie przybyli: **ks. Walerian Labens** z Mechowy, **ks. Marian Stankowski** z Żarnowic, **ks. mgr Władysław Piaskowski** z Krokowej, **ks. Antoni Kreft** z Mrzezina, **ks. Stanisław Mówka** z Wejherowa, **ks. Alfons Żurek** z Wejherowa, **ks. Edmund Kaleta** z Wejherowa, **ks. Arnold Goetze** z Redy, **ks. Władysław Dzięciołek** z Bolszewa, **ks. Alfons Radomski** z Wierzchucina i **ks. Ambroży Dykier** z Sopotu, który reprezentował Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.

Po zagajeniu przez ks. **Średzkiego** przemówienie na temat udziału księży w Narodowym Plebiscycie wygłosił ks. Dykier. Powiedział on m. in.:

„Dziś front pokoju przebiega przez granice państw i narodów i dzieli świat na ogromną większość, tych, co wojny nienawidzą — i na znikomą mniejszość — garstkę podżegaczy wojennych, którzy pragną wzbogacić się na rzezi milionów ludzi".

Dziś kwestia utrzymania pokoju staje się najważniejszym zagadnieniem.

Ruch w obronie pokoju wyłonił setki tysięcy aktywistów, niezależnie od ich zapatrywań i wierzeń, oraz poglądów ideowych. Kampania na rzecz Plebiscytu Pokoju obejmie wszystkie organizacje społeczne i zawodowe. Obejmie młodzież i społeczeństwo starsze, obejmie mężczyzn i kobiety, obejmie robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencję pracującą. Dlatego my kapłani — którzy braliśmy liczny udział w podpisywaniu Apelu Sztokhomskiego, w tej nowej wielkiej akcji plebiscytowej nie tylko, że brać będziemy czynny udział przez osobiste podpisanie karty plebiscytowej, ale jako w rzeczy **słusznej i sprawiedliwej i zgodnej z wolą bożą, zgodnej z wolą narodu polskiego, zgodnej z wolą milionów katolików na całym świecie, a szczególnie zgodnej z wolą katolików polskich, weźmiemy udział jeszcze w tej formie, że zwrócimy się do wiernych nieuświadomionych z ambon i w bezpośrednim kontakcie wytłumaczymy tę tak ważną sprawę".**

W dyskusji na temat Plebiscytu i udziału w nim księży głos zabierali m. in. **ks. Labens i ks. Kreft.**

Następnie na wniosek ks. **Goetze** zebrani uchwalili wysłać telegram do Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Gdańsku.

„W związku ze zbliżającym

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Kryzys w Labour Party

(Korespondencja własna API dla „Dziennika Bałtyckiego")

Londyn, w maju.

W związku z ostatnimi zmianami w brytyjskim rządzie labourzystowskim wydaje mi się konieczne uświadomienie sobie, że: po pierwsze **są one wynikiem zasadniczego kryzysu w wewnętrznej i zagranicznej polityce Wielkiej Brytanii**, po drugie **jest to tylko początek wydarzeń, które będą się mnożyć i rozszerzać tak dalece, że ostatnia rezygnacja trzech ministrów wydawać się będzie wypadkiem bez wielkiego znaczenia**, po trzecie — należy zastanowić się, kim są trzej ministrowie, którzy złożyli swą rezygnację: **Aneurin Bevan**, minister pracy, demagog, niesłusznie cieszący się opinią „lewicowca", żywiący patologiczną wprost nienawiść do Związku Radzieckiego; **Harold Wilson**, minister skarbu, który zawsze należał do prawicowego skrzydła Labour Party, **John Freeman**, wiceminister aprowizacji, będący również człowiekiem o tendencjach prawicowych.

Żaden z nich, ani obecnie, ani kiedykolwiek w przeszłości nie przeciwstawiał się podporządkowaniu Wielkiej Brytanii dyktatowi amerykańskiemu. Żaden z nich nie wystąpił przeciwko paktowi atlantyckiemu, wojnie w Grecji, na Malajach i w Korei, żaden z nich nie sprzeciwił się polityce zbrojeń i nienawiści do Związku Radzieckiego, zerwaniu umów handlowych z Polską, Czechosłowacją i innymi krajami demokracji ludowej. Dlatego też przyczyną ich rezygnacji nie była zasadnicza linia polityki brytyjskiej, lecz sposób, w jaki polityka ta ma być przeprowadzona, i w tym właśnie najbardziej przejawia się głęboki kryzys polityki brytyjskiej.

Krytyka i ostrzeżenia

Oświadczyli oni bowiem, że wszelka akcja zbrojeniowa, wymagająca wedle dyktatu amerykańskiego kredytów w wysok. 4.700 milionów funtów w ciągu następnych trzech lat, sparaliżuje gospodarkę brytyjską i może sparaliżować również gospodarkę całego świata kapitalistycznego. Dodali również, że realizacja amerykańskiego programu zbrojeniowego pozbawia Wielką Brytanię podstawowych surowców i że nie tylko nie będzie ona w stanie wypełnić własnego programu, lecz znaczna część jej przemysłu pokojowego będzie musiała być unieruchomiona, a tym samym za kilka miesięcy czeka ją masowe bezrobocie. Surowce, o które chodzi, to: siarka, nikiel, tungstan, wełna i wiele innych.

Stwierdzili następnie, że rząd usiłuje zrzucić ciężar kosztów zbrojeń przede wszystkim na barki klasy robotniczej.

We wszystkich tych słowach krytyki i ostrzeżeniach ciekawe jest jedno: **są one najzupełniej prawdziwe**. Dlatego też jest bardzo prawdopodobne, iż wielu członków Labour Party i inne elementy postępowe skupią się w najbliższym czasie wokół Bevana, Wilsona i Freemana. Jeśli ich rezygnacja przyczyni się do skrystalizowania istniejącego już w łonie Labour Party rozdźwięku — o ile chodzi o te właśnie zasadnicze sprawy — i jeśli dopomoże ona do skonsolidowania się opozycji przeciwko coraz wyższym cenom, jak również przeciwko służalczości rządu brytyjskiego wobec Waszyngtonu — rezygnacja ta odegra ważną rolę.

Nie należy jednak patrzyć na to zbyt optymistycznie. Trzej ministrowie, którzy podali się do dymisji, widzą **skutki** polityki wojennej rządu brytyjskiego. Nie chcą jednak dostrzec istotnych **przyczyn** katastrofy, w obliczu której stoi Wielka Brytania. Krytykują **tempo** zbrojeń i niesprawiedliwe rozłożenie ciężaru ich kosztów. Jest to kompletny nonsens. **Sama linia polityki brytyjskiej jest bowiem tym czynnikiem, który paraliżuje, doprowadza do ruiny Wielką Brytanię i stwarza niebezpieczeństwo wojny. Coraz więcej obywateli brytyjskich zaczyna to sobie uświadamiać.**

Sam fakt podania się do dymisji trzech ministrów jest oznaką pogłębiającego się kryzysu w Wielkiej Brytanii. Natomiast rekonstrukcja gabinetu i dokooptowanie wypróbowanych reakcjonistów dowodzi, iż obecna polityka rządu brytyjskiego jest polityką reakcyjną.

Kierownictwo Labour Party za wzięcie apeluje do długoletnich tradycji lojalności w szeregach partii. Ostrzega, że jakikolwiek rozłam dopomoże konserwatystom do zwycięstwa w następnych wyborach i przybliży prawdopodobnie chwilę, której tak obawia się góra partyjna, przekonana, że Labour Party nie może w wyborach zwyciężyć. **Oczywiście mają słuszność — jeżeli obecna polityka wojny i głodu prowadzona będzie nadal.** Jeśli natomiast w kraju zapanuje dobrobyt, jeśli pokój zostanie utrwalony — wówczas milionowe rzesze rozczarowanych dotychczasową polityką partii wyborców zapewnią zwycięstwo prawdziwej demokracji.

Strach i panika

Nie ulega wątpliwości, że najbliższe miesiące będą bardzo ciężkie dla społeczeństwa brytyjskiego. Wojna w Korei i na Malajach trwa nadal, a listy poległych są coraz dłuższe. Ameryka coraz bardziej krępuje polityczne i gospodarcze życie kraju. Grozi bezrobocie. Ceny rosną. Brak szeregu towarów daje się odczuwać z dnia na dzień dotkliwiej. Ludność ogarnia coraz większy strach i panika.

W sferze polityki odbiciem tego wszystkiego jest rezygnacja trzech ministrów i nie ulega wątpliwości, że będziemy świadkami niejednego jeszcze tego rodzaju dowodu szybko pogarszającej się sytuacji politycznej.

„Doły partyjne muszą działać" — pisał niedawno „Daily Worker", organ partii komunistycznej. — „Labour Party nie może wyjść zwycięsko z wyborów, jeśli prowadzić będzie nadal swą dotychczasową politykę". Dziennik nawołuje do radykalnej zmiany polityki państwowej: położenia kresu wojnom na Dalekim Wschodzie, zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i przeprowadzenia zasadniczych zmian w polityce wewnętrznej.

DEREK KARTUN

Wszystkie wieki się żalą: dla obfitszej dani
Niszczyli umiejętność wszelacy kapłani,
Prócz niepojętych nauk, których oni sami
I sekretów niebieskich byli tłumaczami.

TREMBECKI

Milionowe sumy zaoszczędza państwo dzięki socjalistycznej opiece portowców

Nawołując swoich współtowarzyszy pracy **do podjęcia socjalistycznej opieki nad urządzeniami przeładowczymi**, przodujący dźwigowy portu gdańskiego ob. Czerniak powiedział:

— Nasi towarzysze kraniści portów radzieckich od dawna już przyswoili sobie tę świadomość, że port, dźwigi, taśmowce, statki, maszyny i to wszystko, co się w porcie znajduje, jest niepodzielną ich własnością!

Socjalistyczna opieka nad urządzeniami mechanicznymi, podjęta śladem leningradzkiego kranisty Szarapowa stała się głębokim wyrazem tej świadomości. Robotnicy portowi rej. Gdańsk i Gdynia, podejmując apel ob. Czerniaka oraz przodującej załogi holownika „Żbik" uczynili to w pełnym zrozumieniu, że są oni na tych dźwigach, lodownikach, warsztatach itp. rzeczywiście współgospodarzami i prawdziwymi współwłaścicielami, a nie — jak to było za czasów sanacyjnych — najemnymi pracownikami, wyzyskiwanymi przez obcych i rodzimych kapitalistów.

Ruch opieki socjalistycznej w naszym porcie rozwinął się dopiero kilka miesięcy temu. A już dzisiaj, opierając się na zobowiązaniach współzawodnictwa pracy, z dumą konstatujemy, że **socjalistyczną opieką objęte jest w Gdańsku 53 procent wszystkich dźwigów, 86 procent ogólnej ilości wózków elektrycznych, 67 procent holowników oraz 100 proc. pilotówek i tankowców. Podobnie przedstawia się sprawa w Gdyni : 30 procent dźwigów, 100 procent wózków elektrycznych i sztaplarek oraz 100 procent obrabiarek i frezarek w warsztatach.**

Konkretne wyniki socjalistycznej opieki, to poważne zmniejszenie aż do prawie całkowitej **likwidacji - awaryj, wyeliminowanie** przestojów urządzeń portowych, co **samoczynnie podnosi w znacznym stopniu wydajność pracy zespołów robotniczych.** Biorąc pod uwagę przedłużenie okresów międzyremontowych (przeciętnie o pół roku), oszczędności wynoszą ok. 20 procent dotychczasowych wydatków z tytułu konserwacji i napraw awaryjnych.

Leon Grzenia
korespondent z ZPGG

„Rozstrzygające zadanie polega na tym, żeby zapewnić wyższej szkole dobre podręczniki, godne naszej wielkiej sprawy, sprawy socjalizmu".

MOŁOTOW

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

CIEKAWY ZABYTEK ARCHITEKTURY

Na środkowym Uralu, na brzegu rzeki Nejwy, znaleziono w r. 1697 rudę żelazną wysokiej jakości; Piotr I kazał na tym miejscu zbudować hutę, która 15 grudnia 1701 roku wyprodukowała pierwszą surówkę, a 8 stycznia 1702 roku — pierwsze żelazo.

Taki był początek powstania słynnych Niewiańskich Zakładów Hutniczych, które zachowały się do dzisiejszego dnia. W okresie zwycięskich stalinowskich pięciolatek zostały rozbudowane i gruntownie zrekonstruowane i obecnie produkują maszyny rolnicze.

O dalekiej, ciekawej przeszłości mówi słynna pochyła wieża niewiańska, stanowiąca ciekawy zabytek architektoniczny. Wieża ta zbudowana została przed 225 laty i wedle danych archiwalnych służyła do obserwowania miejscowości, otaczającej hutę.

Nieznany z nazwiska architekt który tę wieżę budował, zastosował po raz pierwszy na świecie konstrukcję żelazną. Gzymsy, kopuły i inne szczegóły architektoniczne wykonane są z cegły, z charakterystycznymi dla ówczesnej epoki ornamentami. Z cegły są również ułożone ściany, a ramy drzwi i okien odlane z surówki żelaznej. Ciekawe jest, że gmach wieży odchyla się o dwa metry od osi pionowej; architekci twierdzą, że odchylenie to spowodowane jest nierównomiernym osiadaniem gruntu.

NIESPOTYKANA KOLEKCJA ROŚLIN

Miasto Suchumi, leżące w Gruzji, staje się co dzień piękniejsze i widokiem swoim przypomina olbrzymi park, na tle którego pobudowano domy i gmachy.

To piękne miasto - park posiada przeszło 250 ha zieleńców, stanowiących kolekcję 1650 gatunków flory podzwrotnikowej. Obecnie, w pierwszych dniach wiosny, rozpoczęto na wielką skalę sadzenie na skwerach, w parkach na ulicach i placach nowych — wiecznie zielonych roślin, jak palmy, oleandry, szlachetny i kamforowy wawrzyn.

Na górze Suchumskiej powstaje park leśny, na zboczach którego zasadzono już gaje sosnowe i cedrowe, założono aleje, buduje się schody, altany, pawilony oraz budynki, przeznaczone dla celów gospodarczych i warsztaty niezbędne dla należytego pielęgnowania tej pięknej kultury roślinnej.

MODEL PIERWSZEJ LOKOMOTYWY ROSYJSKIEJ

Muzea radzieckie, — otoczone wielką opieką społeczeństwa i troską rządu ZSRR, stanowią zawsze najcenniejsze zbiory dokumentów i przedmiotów historycznej wartości.

Do najciekawszych muzeów należy najstarsze na Uralu Niżnie-Tagilskie Muzeum Krajoznawcze w którego licznych salach przechowywane są nader cenne eksponaty, świadczące o bezspornym prymacie rosyjskich wynalazców w dziedzinie transportu i hutnictwa.

W muzeum tym mieści się również wiele cennych obrazów pla styków pańszczyźnianych. Dział historyczny muzem posiada w komplecie swych eksponatów naturalnej wielkości model **pierwszej lokomotywy rosyjskiej, którą wynaleźli, skonstruowali i zbudowali w roku 1834 dwaj pańszczyźniani majstrowie — ojciec i syn, Czerepanowcowie.**

Ciekawy model lokomotywy jest przedmiotem specjalnego zainteresowania licznych zwiedzających to ciekawe muzeum uralskie.

PAMIĘTNY DZIEŃ

W szóstą rocznicę wyzwolenia Helu

Nad Wybrzeżem znów łopotały białoczerwone chorągwie, ale z Helu od czasu do czasu padały jeszcze na Gdynię pociski artylerii fortecznej. Odpowiadały im baterie radzieckie, ustawione na Kamiennej Górze, nad Polaną Redłowską i pod Orłowem.

Tak było w końcu kwietnia pamiętnego 1945 roku. Zdobyty już był Berlin, wojska radzieckie dotarły do Elby. A w fortach helskich siedziały jeszcze wywewakuowane tam i skoncentrowane pozostałości kilkunastu hitlerowskich dywizji, rozgromionych przez wojska Marszałka Rokossowskiego, po jego zwycięskim szturmie na przyczółek nadbałtycki i po zdobyciu Gdyni i Gdańska.

Gdańsk płonął jeszcze gdzieniegdzie, ale już Batalion Morski — pierwszy oddział odrodzonej Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej — porządkował port, a w ruinach i ocalałych domach Wrzeszcza i Oliwy, Orunii i innych podgdańskich przedmieść rozgospodarowywać się zaczynali nowi obywatele Gdańska, którzy przybyli tu, aby tchnąć wolne życie „w miasto niegdyś nasze — teraz znowu nasze„.

Mimo, że z Helu padały na Gdynię, z rzadka co prawa, hitlerowskie granaty, i tu miasto powstawało do życia, w oszałamiającym wprost tempie, jakby nie zważając wcale na to, że o 20 kilometrów tylko, na widocznym gołym okiem Helu, nie poddali się jeszcze hitlerowscy żołdacy. Ale los ich był już przesądzony.

Wreszcie, 9 maja nieustanne salwy armatnie radzieckiej artylerii obwieściły światu, że wojna się skończyła, że hitleryzm — rozgromiony przez Czerwoną Armię — skapitulował. W dwa dni później, 11 maja 1945 roku poddali się oblegającym wojskom radzieckim hitlerowcy na Helu. Ostatni, najbardziej na północ wysunięty skrawek Rzeczypospolitej, cypel półwyspu helskiego — oswobodziły od faszystowskiego najeźdźcy oddziały radzieckie, aby zwrócić go prawym mieszkańcom tej ziemi.

30.000 hitlerowskich żołnierzy — załoga helska — długimi kolumnami poczęło maszerować do niewoli. Ci butni żołdacy, którzy posłuszni swemu „wodzowi" chcieli podbić cały świat, chcieli aby zatriumfował ich potworny „mit XX wieku" — pokornie teraz maszerowali ulicami Gdyni na Gdańsk i dalej przez Tczew i Grudziądz — do niewoli. Długą, nieraz kilkutysięczną kolumnę jeńców eskortował zwykle jeden, czasem kilku radzieckich kawalerzystów. Z podełba patrzyli maszerujący na czele oddziałów oficerowie hitlerowscy na powiewające nad domami białoczerwone chorągwie; chmurnie przyglądali się generałowie i paru idących z wojskiem do niewoli admirałów wszędzie widocznym oznakom odradzającego się życia polskiego na ulicach miast i wiosek tej przymorskiej ziemi, którą chcieli uważać za swoją, tak jak ich własną im się wydawała nie tylko reszta ziem polskich, ale i pola Białorusi, cała Ukraina, nadwołżańskie miasta i wsie, Kaukaz i Krym, ba... świat cały.

Co złe to w gruzy się rozleci... Po butnym hitleryźmie na wschodzie Europy nie ma już śladu. Zmiatła go Armia Radziecka.

Klęska, która zaczęła się pod Stalingradem, tu na Helu znalazła swój epilog. Nie wolno nam tego nigdy zapomnieć. Pamiętać natomiast musimy, że właśnie dzięki radzieckim zwycięstwom, dzięki temu, co zaczęło się pod Stalingradem, a zakończyło na Helu — znów jesteśmy wolnym narodem. Dzięki temu i tu na Wybrzeżu, jak i w całej Polsce, odrodziliśmy się w nowym życiu, lepszym i sprawiedliwszym niż wiedliśmy je kiedykolwiek — radosnym życiu obywateli państwa dążącego do socjalizmu.

* * *

Hel był ostatnim akordem II wojny światowej, jak Westerplatte — pierwszym. Tak chciał los, że na naszym terenie, właśnie na wybrzeżu gdańskim zaczęła się i tu też zakończyła wojna, którą rozpętał hitlerowski faszyzm. Pochłonęła ona miliony istnień ludzkich, zniszczyła bezcenne wartości kulturalne i materialne...

Czyż wojna znów się ma powtórzyć? Czyż następcy brunatnych faszystów — agresorzy spod gwiaździstego sztandaru mają rozpętać nową zawieruchę wojenną?

Świat nie zapomniał jeszcze strasznych lat 1939 — 1945. I my tu na Wybrzeżu pamiętamy je aż nadto dobrze. Toteż nie trudno nam będzie, nam zwłaszcza, pamiętającym salwy „Schleswig-Holsteina" na Westerplatte odpowiedzieć na te pytania w dniach Narodowego Plebiscytu Pokoju — nigdy więcej wojny!

(męż.)

»My, księża województwa gdańskiego nawoływać będziemy wiernych i sami weźmiemy udział w Plebiscycie Pokoju«

(Dokończenie ze strony 1)

się Plebiscytem Narodowym, gdzie naród polski i jego bohaterska ludność pracująca miast i wsi daje pełny wyraz poparcia Plebiscytu swoją codzienną pracą, my kapłani, związani z naszymi parafianami deklarujemy swój udział w wielkim Froncie Narodowym, którego jedną z form walki o pokój, dobrobyt i szczęście będzie Wielki Plebiscyt Narodowy".

Dnia, 10 bm. odbyło się zebranie księży w Kartuzach, na którym przemówienie z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju wygłosił **ks. Rolewski** z Gdańska. Zebraniu przewodniczył **ks. proboszcz Gronowski** z Chmielna. Ponadto obecni byli: **ks. dziekan Ignacy Strysik** z Kartuz, **ks. Ludwik Niemczycki** z Kiełpina, **ks. Józef Domżalski** z Kartuz, **ks. Witold Kalinowski** z Brodnicy, **ks. Walter Borzystowski** z Kartuz, **ks. Edmund Kamiński** z Sierakowic, **ks. Michał Borzyszkowski** z Sierokowic, **ks. Feliks Borowski** z Czeczewa, **ks. Michał Paszota** z Przodkowa, **ks. Paweł Jankowski** z Pomieczyna, **ks. Józef Węgielewski** z Szymborka.

W przemówieniu swym ks Rolewski stwierdził m. in.:

„Jaka winna być rola duchowieństwa w Polsce w akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju? Kościół i duchowieństwo nie mogą przejść obok tego problemu obojętnie. Wszystkich wielkich osiągnięć w naszym narodzie dokonał świat pracy, dokonali Polacy. Duchowieństwo musi zająć jasne stanowisko. Jest za pokojem lub za wojną — tertium non datur. Uchylanie się od jasnego stanowiska za wolą utrzymania pokoju, może być tylko tłumaczone, najdelikatniej powiedziawszy — brakiem chęci przyłączenia się do tych, którzy pragną pokoju i walczą o pokój. **Walka o pokój jest rzeczą świętą i zgodną z wolą narodu polskiego.**

„W tej pełnej szlachetności świętej walce o pokój naród nasz uznaje piękne tradycje swojej historii — tradycje walki z wyzyskiem i niewolą. Wśród przywódców tej walki — były świetlane postacie księży - patriotów: Staszica, Kołłątaja, Ściegiennego, ks. Brzózki i innych. **My, żyjąc w wolnej Polsce, której ster rządów spoczywa w rękach prawdziwych patriotów, ludzi pracy, winniśmy się okazać godni tych tradycji.** Dlatego my księża, stojąc na gruncie porozumienia zawartego między Rządem Polski, a Episkopatem **nawoływać będziemy wiernych i sami przyłączymy się do tej wielkiej walki o pokój — Narodowego Plebiscytu".**

Ze wzruszeniem przyjęli księża przemówienie ks. Rolewskiego. W dyskusji w której głos zabierali **ks. Strysik, ks. Niemczycki, ks. Gronowski i ks. Paszota** — zadeklarowali swój pełny udział w akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Na zakończenie zebrania księża postanowili wysłać telegram następującej treści do Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Gdańsku:

„Doceniając zbiorowy wysiłek Frontu Narodowego, zmierzający w kierunku utrwalenia dobrobytu naszego narodu i szczęścia całej ludzkości, gdy ludność pracująca miast i wsi włącza się swym codziennym czynem pracy w nieprzerwany łańcuch obrońców zagrożonego pokoju, my zgromadzeni księża zgodnie z myślą kościoła i zarządzeniem Episkopatu, związani z naszym ludem i świadomi swej przynależności do Frontu Narodowego, solidaryzujemy się z akcją Narodowego Plebiscytu, która jest jedną z form walki o pokój, dobrobyt i szczęście wszystkich ludzi".

Satyra polityczna

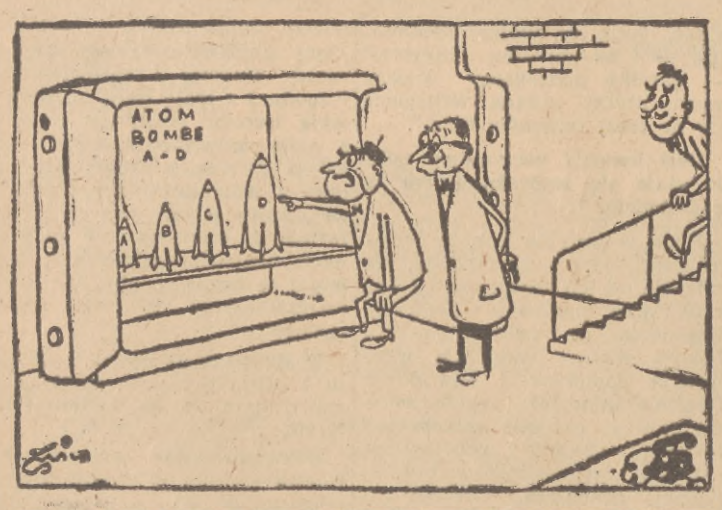

Burmistrz zachodniego Berlina:
— Ach, jakie piękne. Niech pan popatrzy, mister Truman, ta bomba byłaby najodpowiedniejsza na Berlin! Ale zawiadomi mnie pan wcześniej, nieprawdaż?

(Berliner Zeitung)

Oświata i książka są potrzebne człowiekowi jak chleb

Bogaty program imprez podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy w Gdyni

Tegoroczny program Dni Oświaty, Książki i Prasy w Gdyni jest bardzo bogaty i obfituje w różnorodne imprezy i uroczystości, związane z popularyzacją prasy i książki, które stały się dzisiaj chlebem codziennym szerokich mas społeczeństwa gdyńskiego.

Już od dnia 3 bm. otwarto w Gdyni kilka wystaw książek, które cieszą się dużym powodzeniem. Jedna z wystaw mieści się w filii biblioteki miejskiej przy ul. Abrahama 49, druga została otwarta w czytelni młodzieżowej przy ul. 10 Lutego 7, zaś **trzecią największą wystawę otwarto w Bibliotece Centralnej przy ulicy Świętojańskiej 23.** Wystawa ta cieszy się specjalnym powodzeniem. Czwarta wystawa mieści się w filii biblioteki miejskiej na Obłużu.

Książka — obrazem naszego życia

Na wystawie w Bibliotece Centralnej zobrazowano w działach książki walkę o pokój i historię krajów demokracji ludowej. Pokazano również twórców postępowej nauki polskiej, życie i walkę robotników w ustroju kapitalistycznym i w Polsce Ludowej, oraz uwypuklono problemy związane z książkami, traktującymi zagadnienia kobiece.

Wystawa w filii Biblioteki Miejskiej na Obłużu popularyzuje specjalnie książkę radziecką. Należy podkreślić, że wszystkie biblioteki publiczne, które urządziły u siebie wystawy książek, organizują uroczystości, związane z wręczeniem nagród przodownikom czytelnictwa.

Obywatelski komitet obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy nie zapomniał również i o szkołach gdyńskich, gdzie urządzane są wystawy lokalne, połączone z kolportażem i propagandą książek przez młodzież szkolną.

Akademie w bibliotekach

W związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy odbyły się już w Gdyni 3 akademie. Jedna w czytelni młodzieżowej, druga zaś w Orłowie, połączona z wystawą, zorganizowaną pod hasłem „Nauka i oświata buduje podstawy socjalizmu w Planie 6-letnim". W dniu 7 bm. komitet obchodu zorganizował wspólnie z Ligą Kobiet akademię okolicznościową w czytelni dziecięcej przy ul. 10 Lutego 7.

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy został również zorganizowany konkurs czytelniczy pod hasłem: „Jakie książki przeczytałem w zimie i co o nich myślę". Konkurs jest dostępny dla wszystkich ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży wiejskiej, robotniczej i szkolnej. Polega on na podaniu autora książki, jej tytułu oraz krótkiego omówienia treści z podkreśleniem swojej opinii o przeczytanej książce. Autorowie najlepszych 50 prac otrzymają nagrody książkowe.

Szkoły popularyzują Dni Oświaty

We wszystkich szkołach gdyńskich odbywają się pogadanki na temat: **„Oświata w walce o pokój i Plan 6-letni".** Uczniowie zdolniejsi pomagają słabszym kolegom w nauce, młodzież porządkuje biblioteki i pracownie szkolne, w miarę możności pomagając nauczycielstwu przy wytwarzaniu pomocy naukowych.

Uczniowie przygotowują również okolicznościowe gazetki ścienne, zapoznające ogół młodzieży z jej sprawami bytowymi. Tematyka wypracowań szkolnych w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy dotyczy obchodów 1-majowych — przebiegu akcji oświatowych i przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Za najlepsze wypracowania autorzy otrzymają nagrody książkowe.

Konkursy w Młodzieżowym Domu Kultury

Dla spopularyzowania Dni Oświaty, Książki i Prasy Młodzieżowy Dom Kultury w Gdyni organizuje szereg konkursów — konkurs recytatorski i prasowy, konkurs recenzji i ilustracji książek oraz konkurs gazetek szkolnych.

Zwycięskie zespoły zdobędą nagrody książkowe i wezmą udział w wycieczce do muzeum w Gdańsku.

W świetlicach Związków Zawodowych odbędą się również imprezy artystyczne, zaś w gdyńskim lokalu Związku Plastyków zostanie otwarta wystawa okolicznościowa. W stoczni im. Komuny Paryskiej i w Domu Kultury na Oksywiu odbędą się „żywe gazetki'. Pokazy filmowe — okolicznościowe odczyty, koncerty orkiestr i chórów wypełnią pozostałą część bogatego programu imprez, związanych z Dniami Oświaty, Książki i Prasy w Gdyni w ciągu bieżącego miesiąca.

(jota)

Adwokaci w akcji plebiscytowej

W siedzibie sądów w Gdańsku odbyło się ogólne zebranie adwokatury naszego województwa.

Po referacie adw. Kuligowskiego i wyczerpującej dyskusji zebrani podjęli uchwałę, na mocy której wszyscy adwokaci województwa gdańskiego stają do dyspozycji Komitetów Obrońców Pokoju aby wziąć aktywny udział w pracach, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Od redakcji

Grabówek woła o decyzję

Jedyny zakład fryzjerski na Grabówku w Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów 117, z powodu szczupłego lokalu nie może właściwie obsługiwać swoich licznych klientów.

Lokal jest stale przepełniony (szczególnie w godzinach popołudniowych), może bowiem pomieścić zaledwie... 3 — 4 osoby, czekające na swoją kolej.

Przed zakładem widać często zmęczonych i zdenerwowanych robotników, wyczekujących na stojąco, często na wietrze i deszczu. Czy winę za ten stan rzeczy ponosi spółdzielnia? Okazuje się, że nie.

Inwalidzka spółdzielnia „Wybrzeże" do której zakład należy, już przed dwoma miesiącami złożyła w Prezydium MRN w Gdyni wniosek o przydział sąsiedniego lokalu, w którym mieszczą się magazyny MHD, dotychczas jednak Prezydium MRN w Gdyni nie zainteresowało się sprawą.

Ponieważ otwieranie nowego zakładu fryzjerskiego w tej dzielnicy — jak tego domaga się ludność Grabówka — wymagałoby znacznie większych kosztów, dla tego należałoby jak najszybciej przenieść magazyny MHD gdzie indziej, a lokal po magazynach przydzielić spółdzielni, aby mogła odpowiednio do potrzeb Grabówka rozszerzyć swój zakład fryzjerski. (adal)

MIGAWKI Wybrzeża

Oliwa

Do Centrali Rybnej we Wrzeszczu wchodzi klient i zwraca się do ekspedientki:

— Czy są śledzie?

— Są, ale tylko w oliwie.

— A dlaczego nie ma ich we Wrzeszczu, Gdańsku i Gdyni? (t)

Komisja

Dyrektor pewnego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdańsku zwraca się do kierowniczki stołówki:

— Dziś będziemy mieli na obiedzie komisję, która bawi u nas od rana.

— A czy panu dyrektorowi zależy na tym, żeby przyjeżdżała

często, czy też, aby się już nigdy nie pokazała? J. Ł.

Wojewódzki Zlot Korespondentów „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

WSZYSCY NASI KORESPONDENCI SPOTKAJĄ SIĘ W DNIU 13 BM. NA ROBOCZEJ NARADZIE. NARADA ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE POD HASŁEM:

„Korespondent czołowym aktywistą w walce o pokój, oświatę, o socjalizm"

KORESPONDENCI NASI ŚWIADOMI STOJĄCYCH PRZED NIMI WIELKICH ZADAŃ — BĘDĄ TU MIELI OKAZJĘ JESZCZE RAZ ZAMANIFESTOWAĆ SWĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WALKI O POKÓJ.

Zlot odbędzie się w Domu Drukarza (Gdańsk, ul. Garncarska 19). Początek obrad o godz. 10.

Redakcja zwraca koszt przejazdu, a poza tym prosi wszystkich na wspólny obiad, wieczo[illegible] zaś — na przedstawienie w teatrze „Wybrzeże".

7000 osób przygotowuje Gdynię do Narodowego Plebiscytu Pokoju

Jak podało ostatnio nasze radio, w akcji przygotowawczej do Plebiscytu Pokoju w Gdyni weźmie udział około 7 tysięcy osób. Miejski Komitet Obrońców Pokoju ma w swym planie 150 prelekcji, mobilizujących gdynian do zamanifestowania swego stanowiska w najważniejszej dziś dla wszystkich sprawie: udaremnienia knowań podżegaczy wojennych.

Większość z tych prelekcji zostanie wygłoszona w zakładach pracy, 40 w szkołach, 13 w rejonach. W związku z tą akcją MK OP prosi te komitety zakładowe które mimo otrzymanych instrukcji nie przeprowadziły dotąd zaleconych przygotowań, aby w jak najkrótszym czasie nadrobiły zaległości, gdyż do 16 bm. akcja odczytowa musi być zakończona.

Obecnie w rejonach i blokach Gdyni trwa już żywa akcja przygotowawcza i uświadamiająca, prowadzona przez trójki a kontrolowana przez sekcję instrukcyjno - szkoleniową. — Każdy dom, w którym pracuje trójka, zostanie oznaczony chorągiewką pokoju. Duży zasięg działalności i aktywności trójek agitatorskich pozwala przypuszczać, że gdynianie złożą swe kartki plebiscytowe, należycie przygotowani do tego doniosłego aktu. (f)

Studenci trójmiasta są dobrze przygotowani do Narodowego Plebiscytu Pokoju

Na uczelniach Wybrzeża trwają intensywne przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju. Utworzone zostały specjalne komitety, w skład których wchodzą profesorowie, asystenci, pracownicy administracyjni, oraz studenci zorganizowani i niezorganizowani.

Działalność komitetów obejmuje dwa tereny. Teren perwszy — to uczelnia, gdzie praca polityczno - uświadamiająca prowadzona jest przy pomocy agitatorów i teren drugi — to współpraca z miejskimi, powiatowymi i dzielnicowymi Komitetami Obrońców Pokoju.

W pracach na obu terenach służą studentom pomocą stałe, uczelniane Komitety Obrońców Pokoju, których działalność została w obecnej chwili znacznie ożywiona.

NA POLITECHNICE GDAŃSKIEJ

Na Politechnice Gdańskiej zorganizowano Komitety, składające się z 5—6 osób. Kartki plebiscytowe przygotowywane są szybko, a 17 i 18 maja odbędzie się już gremialne składanie podpisów pod kartą plebiscytową.

W dniach 11—14 bm. na wszystkich wydziałach przeprowadzone zostaną masówki, w których będą brali udział także profesorowie.

Tematyka gazetek ściennych związana będzie z Plebiscytem Pokoju, III zlotem Bojowników o Pokój w Berlinie, oraz ze zbliżającą się letnią sesją egzaminacyjną.

300 studentów, wśród nich część niezorganizowanych, zgłosiło się do pracy poza uczelnią przy organizacji Plebiscytu. Studenci I roku wydziału chemicznego zebrali dotąd na fundusz międzynarodowej solidarności 255 zł.

PLASTYCY SĄ PRZYGOTOWANI

Na Wyż. Szkole Sztuk Plastycznych w Sopocie opracowano już formy agitacyjne dla przygotowania Narodowego Plebiscytu Pokoju. Przy pomocy masówek, kolorowych afiszów i gazetek ściennych studenci zapoznawani będą z zadaniami Plebiscytu. Każdy student musi być świadomy wielkiej chwili i rozumieć znaczenie swego podpisu pod kartą Plebiscytu. Do prac w obwodowym komitecie Obrońców Pokoju nr 3 w Sopocie wydelegowano 15 studentów.

Na pozostałych uczelniach — Akademii Medycznej, Wyższej Szkole Handlu Morskiego, Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Muzycznej przygotowania przebiegają podobnie.

(w. j.)

67 prac amatorskich z Wybrzeża zakwalifikowano na wystawę w Warszawie

Piękne osiągnięcia na polu upowszechniania sztuki wśród ludności miast i wsi mają za sobą państwowe ogniska kultury plastycznej. Z dorobkiem amatorów plastyków, robotników, pracowników umysłowych i młodzieży z tych ognisk, mamy okazję zapoznać się na wojewódzkiej wystawie eliminacyjnej

Wśród 111 prac, przysłanych z ognisk w Gdańsku, Gdyni, Malborku, Kościerzynie, Pucku, Kartuzach i w Tczewie znajdują się liczne obrazy olejne, akwarele, rysunki, 20 grafik, 3 płaskorzeźby, karykatury, plansze literacko i projekty dekoracyjne. Na pracach figurują m. in. nazwiska 12-letniego Gorczyńskiego z Kościerzyny, robotnika ZPGG Bieszka i pracowniczki umysłowej ZPGG Chodor z Gdańska.

Tematyka wystawionych prac związana jest z walką o pokój i walką o wykonanie Planu 6-letniego. Wiele prac ze względu na włożony w nie wysiłek i poziom artystyczny zasługuje na specjalne podkreślenie. Do najlepszych należą „Trymerka w luku" — robotnika ZPGG Tarnowskiego z koła amatorów plastyków przy Zw. Zaw. Transportowców, „Obchód 1-majowy" 17-letniej Miszczakówny z ogniska K. P. w Pucku, „Orka" kpr. MO Kowalewskiego z ogniska w Malborku, „Kopalnia węgla" — 6-letniego Adasia Szymskiego z ogniska w Malborku oraz płaskorzeźby robotnika Pawlaka, oraz ślusarzy PKP Cichelskiego i Kowalewskiego, przedstawiające Marksa, Lenina i Stalina.

Powołana w dniu wczorajszym przez Wydział Kultury Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku wojewódzka komisja eliminacyjna zakwalifikowała 67 prac na ogólnopolską wystawę państw. ognisk kultury plastycznej, urządzanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Central ne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie od 20 bm (at)

Robotnicy gdyńscy agitatorami pokoju

Masowe zgłoszenia mieszkańców Gdyni do współpracy w przeprowadzeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju, stwarzają konieczność przeszkolenia licznych szeregów bojowników pokoju dla sprawnego przeprowadzenia Plebiscytu.

Masówka, która się odbyła w spółdzielni mleczarskiej „Kossakowo" w dn. 9 bm., zgromadziła agitatorów pokoju, reprezentujących cztery zakłady pracy. Celem masówki było przeszkolenie i poinstruowanie agitatorów o współpracy z trójkami pokoju.

Referat polityczny, omawiający znaczenie Narodowego Plebiscytu Pokoju, wygłosił ob. Zieliński, zaś ob. Jastrzębski przeprowadził zasadnicze szkolenie i zorganizował program artystyczny w wykonaniu członków miejscowej świetlicy.

Na marginesie zebrania należy podkreślić ofiarność organizatorów — członków Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, którzy dokładają wszelkich starań, aby pogłębić pracę uświadamiającą wśród agitatorów i działaczy pokoju. jota)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
Teatr nieczynny
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Zwykły człowiek" — godz. 19.30
TEATR KAMERALNY — SOPOT:
„Fircyk w zalotach" — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ
„Bajka" — „Rwący potok", prod. fińskiej, dozw. od lat 18 — godz. 16, 18, 20.
„Przyjaźń" okręg TPP-R — „Wieś na pograniczu", prod. czeskiej, poniedziałki, środy i piątki — godzina 18 i 20. W niedziele i święta godz. 15, 17 i 19.
„Zetempowiec" — Czerwony rumak" prod. ang., dozw., — godz. 16, 18 i 20.
GDAŃSK — NOWY PORT
„Marynarz" — „Antoni Iwanowicz gniewa się", prod. radzieckiej, dozw. — godz. 18 i 20.
GDAŃSK — OLIWA
„Polonia" — „Brunatna pajęczyna", prod. NRD, dozwolony — godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA
„Atlantic" — „Za cenę życia", prod. angielskiej, dozw od lat 14 — godz 15.30, 17.45, 20.15.
„Goplana" — „Młodość świata", film kolorowy, prod. radzieckiej, dozw. — godz. 16, 18, 20. W dn. 9, 10 11 — krótkometrażowy program składany — godz. 13, 14, 15, cena biletów 1,35 zł.
„Warszawa" — „Zwariowane lotnisko", prod. radzieckiej, dozw. — godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA — GRABÓWEK
„F[illegible]la" — nieczynne.
GDYNIA - CHYLONIA
„Promień", Zwycięstwo narodu chińskiego" — godz. 18 i 20.
SOPOT
„Bałtyk" — „Upadek Berlina" cz. I., prod radzieckiej, dozw. — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„[illegible]lonia" — „Zapora", prod. czeskiej dozw. — godz. 16, 18 i 20.
FOTOPLASTIKON
Gdynia, ul Władysława IV Nr 28 „Luwr".

DYŻURY APTEK

GDAŃSK
od dnia 5. 5. do 11. 5.
Apteka Nr 2, ul. Łąkowa 16
GDAŃSK WRZESZCZ
Apteka Nr 16 ul. Grunwaldzka 52
GDAŃSK - OLIWA
Apteka Nr 17, ul. Armii Radzieckiej 12
GDYNIA
Apteka Nr 9, ul. Plac Kaszubski 16
SOPOT
Apteka Nr 12, ul. Stalina 791.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel 410-00 — Grunwaldzka 2
ogotowie dziecięce specjalistyczne Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22
GDYNIA
Tel 10 00 — Skwer Kościuszki 14.
SOPOT
Tel 524 00, ul. Generalissimusa Stalina 778
PORADNIE PRZECIWALKOHOLOWE
GDAŃSK — ul Toruńska 10.
WRZESZCZ — ul Lipowa 25
OWY PORT — Port, Urząd Zdrowia, ul Zamknięta 31
GDYNIA — ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku. Wystawy stałe: rzeźba gotycka, rzemiosło artystyczne, malarstwo XIX wieku. Muzeum otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałku od 11 do 15; we wtorki i niedziele do 18-tej Wycieczki zgłaszać telefonicznie. Telefon 340-31:

Wystawa 1-majowa okręgu gdańskiego ZPAP w trójmieście: w Gdańsku - Wrzeszczu—Teatr „Wybrzeże" w Gdyni — MRN, ul Czołgistów, w Sopocie — Związek Plastyków, ul Rokossowskiego 14.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kier. sekretariatu ze znajomością stenografii przyjmiemy od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Woj. Oddz. P. P. K. „Ruch", Gdańsk, ul. Tkacka 9/10, Sekcja Personalna. 800-k

Ślusarzy, mechaników, tokarzy, frezerów, kobiety kandydatki na ślusarzy i mechaników, robotników niewykwalifikowanych, inżynierów - mechaników, względnie techników - mechaników z praktyką warsztatową, konstruktorów oraz księgową (wego) - bilansistkę (tę) zatrudni od zaraz Zjednoczenie Produkcyjno - Remontowe, Zakład w Gdańsku, ul. Wiesława 2/4. 811-k

Technika planowania, technika zaopatrzenia i zbytu, technik „Główny Mechanik i B. H. P.", 1 księgowego materiałowego, majstra działu silnikowego, majstra obróbki mechanicznej, 6 tokarzy, 2 szlifierzy zatrudni natychmiast Zakład Silnikowy TOR, Elbląg. Reflektujemy na wysokie kwalifikacje w danym zawodzie. Warunki płacy według umowy zbiorowej. Zgłaszać się do Działu Personalnego w Elblągu, ul. Grunwaldzka 75. 776-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szczenięta owczarki alzackie, Sopot — Mierosław.kiego 3/2. G-2279

DO podnoszenia OCZEK elektromaszynki poleca: — Pracownia Mechaniki Precyzyjnej, — Katowice. — 27 Stycznia 14. 812-k

TRZYMIESIĘCZNY wilczur do sprzedania. Orłowo, ul. Inżynierska 88 m. 10. G-2288

MOTOCYKL D. K. W. 500, przyczepka oryginalna — sprzedam Wrzeszcz, Kręta 9, od godz. 16-tej. P-2248

RADIO 7-lampowe sprzedam. Oliwa, Majkowskiego 7 m. 6. G-2276

KUPNO

CZESKI wózek głęboki kupię. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Czeski", G-2287

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z meblami lub bez Gdańsk lub Wrzeszcz. Oferty: Dziennik Bałtycki pod „śpieszne". G-2282

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa, Wrzeszcz, Libermana 42/4. P-2249

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Gimnazjum i Liceum Męskiego Gdynia, na nazwisko Baranowski Bogdan. G-2277

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę Nr 351, wydaną przez Narodowy Bank Polski — Andrzejczak Helena. G-2286

ZGUBIONĄ Legitymację Podchorążego Nr 14304 na nazwisko Sobczyk Janusz, proszę oddać w najbliższym komisariacie M. O. G-2283

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty oraz zaświadczenie PDPP — Bojanowo na nazwisko Przybylińska Zofia. G-2273

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Nr 0285354 wydaną przez RKU Gdynia, na nazwisko Detlaff Wacław. G-2274

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — 0704329 RKU Starogard, odcinek wymeldowania na nazwisko Kopytkowski Zygmunt, Tczew. G-2275

RÓŻNE

ZGUBIONO teczkę z dokumentami wieczorem 4. 5. na stacji Gdańsk. Znalazcę proszę przesłać Wrzeszcz — Paderewskiego 3 — 1 Guzowski. G-2284

4. V. 51 przybłąkał się pies dog. Po trzech dniach przechodzi na własność. Zgłaszać się: Gdańsk - Siedlce. Kłopot 5. P-2247

ZGINĄŁ pies pekińczyk jasno żółto - biały. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem: Gdynia — Świętojańska 11, sklep. G-2271

NEKROLOGI

Dnia 9 maja br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 44

ś. † p. Inż. PAWEŁ GEMBARSKI

em. radca P. K. P., b. kierownik Działu Podtorza i Mostów DOKP Gdańsk.

W zmarłym tracimy wzorowego kolegę, doskonałego fachowca, niestrudzonego i ofiarnego pracownika w odbudowie kolejnictwa.

Cześć Jego pamięci!

G-2285 KOLEDZY

BUDUJEMY

20)

— Skąd wracasz o tej porze? — Boguś rozpoznał ostry głos Stacha.

— Co tobie do tego? Pilnuj swego nosa!

— Boguś, jesteś pijany i gadasz bez sensu. Wiesz, że wybrano mnie wczoraj sekretarzem ZMP i że odpowiadam za właściwe zachowanie się kolegów. Idź teraz spać a jutro porozmawiamy.

Stach ruszył dalej w obchód obozu. Wypadek z Bogusiem wytrącił go trochę z równowagi. Szedł przed siebie w głębokim zamyśleniu, gdy nagle usłyszał znowu czyjeś kroki. Ktoś szedł wprost na niego. Stach oparł się o drzewo i czekał.

Gdy nadchodzący odległy był już tylko o parę metrów, Stach skierował nań strumień światła. Ujrzał wysokiego grubego mężczyznę w płóciennej kurtce i butach z cholewami. W tej chwili nieznajomy zakrył twarz ramieniem, niby to zasłaniając się od światła.

— Kim pan jest i co pan tu robi? — zapytał Stach.

Nieznajomy nie chciał zrazu odpowiedzieć, starając się ukryć swą twarz, ale wreszcie przyznał się, że ma duże gospodarstwo w sąsiedztwie i że nazywa się Płatek. Był tu z wizytą u znajomego. U kogo — nie chciał powiedzieć.

— Niech pan na przyszłość składa wizyty o bardziej ludzkiej porze — rzekł Stach.

(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Ludzie, którzy podchodzą do obowiązków w sposób socjalistyczny

Blisko 7 tygodni przebywałem w szpitalu klinicznym Akademii Medycznej przy ul. Śluza. Nie spotkałem się tam z najmniejszym bodaj uchybieniem, lub nie dopatrzeniem ze strony personelu lekarskiego, lub pomocniczego. Zarówno lekarze, jak i pielęgniarki swoim poświęceniem i ludzkim podejściem do chorych starali się, aby każdy z chorych, w tej liczbie i ja, nie czuli się obco i nie odczuwali swego ciężkiego nieraz stanu, ale wręcz przeciwnie, wprowadzali atmosferę przyjaźni i braterstwa tak, że każdy chory zwracał się do nich z zaufaniem.

Pragnę przekazać wyrazy uznania prof. Pensonowi i całemu gronu lekarzy. Na szczególne podkreślenie zasługuje dr Olszowiec, który opiekuje się powierzonymi mu chorymi naprawdę z braterską serdecznością. Jest to przykład socjalistycznego podejścia do nałożonych obowiązków.

Jednocześnie wyrażam uznanie zespołowi pielęgniarskiemu z siostrą oddziałową ob. Iwanowską na czele, które, nie biorąc pod uwagę swego przemęczenia ciężką pracą, zwracają się do pacjentów z uprzejmością i uśmiechem.

Były pacjent
Adolf Abramowicz

Jak w całym naszym życiu, tak i wśród szeregów lekarskich nastąpił wielki przełom od czasów burżuazyjnych. Lekarze pojmują swoje obowiązki, jako służbę społeczną, nie zaś sposób zdobywania dostatniej egzystencji. Miło nam umieścić tych kilka słów uznania dla szpitala, w którym pracują lekarze nowego typu — lekarze społecznicy. (Red.)

Konieczność gospodarcza przeważa nad estetyką

W odpowiedzi na notatkę w „Dzienniku Bałtyckim", Gdański Urząd Morski zgadza się z autorem, że złom i wraki, leżące w portach Zalewu Wiślanego, nie nadają tym portom wyglądu estetycznego, ale są, niestety, nieuniknioną koniecznością gospodarczą, gdyż wydobyty z wody, cenny dla naszych hut złom musi być składany w portach do dyspozycji Centrali Złomu, która, zgodnie ze swoim planem, tnie go i po pocięciu transportuje do hut.

Natomiast wydobyte z dna wraki jednostek pływających są badane przez komisje i zależnie od ich stanu klasyfikowane, jako nadające się do naprawy lub do rozbiórki. W obu wypadkach komisja wrakowa wyszukuje wśród zainteresowanych instytucji reflektantów na poszczególne wraki.

Jeżeli chodzi o wspomniany w artykule wóz — rzekomo wyrzucony przez morze na plażę w Krynicy Morskiej — to mimo poszukiwań nie odnaleziono go. Nie zależnie jednak od tego, plaże będą porządkowane przez ochronę wydm i lasów po zakończeniu obecnie prowadzonych, bardzo pilnych i terminowych prac wiosennych, związanych z sadzeniem trawy i lasu na wydmach.

Odnośnie złomu żelaznego, złożonego w przystani pasażerskiej w Krynicy Morskiej, wyjaśniamy, że miejsce to jest specjalnie wyznaczone na składnicę przez Centralę Złomu, która zbiera tam rozsiane po półwyspie wraki żelaznych przedmiotów. Przystań ta nie jest jeszcze oddana do użytku żeglugi ze względu na zamulenia redy i basenu. Żegluga Śródlądowa korzysta chwilowo z przystani towarowej, dostosowanej dla pasażerów.

Dyrektor
Gdańskiego Urzędu Morskiego
W. WALLAS

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Edmund Żurawski. — Zbadaliśmy sprawę i stwierdziliśmy, że zarzuty są niesłuszne.

Inż. K. B. — Interweniowaliśmy w DOKP, która zwróci Panu nadpłaconą sumę i udzieli nagany kasjerce.

Bernard Markowski, Wiślina, pow. gdański. — Otrzymał Pan powtórne upomnienie, ponieważ Wydział Finansowy Prezydium MRN w Gdańsku nie ma zwyczaju zawiadamiać o wpływach Wydziału Społeczno - Administracyjnego, mimo wielokrotnych próśb z jego strony. Sprawa jest załatwiona.

Bolesław Jagnieszczak, Sopot. — Opisaną przez Pana sprawę przekazaliśmy Państwowej Inspekcji Handlowej.

Marian Czarniecki, Koszalin. — Interweniujemy.

Władysław Drążkiewicz, Gdańsk. — Oddaliśmy sprawę Państwowej Inspekcji Handlowej.

PODŚWIATŁO

Spotkanie

Spotkały się na rogu ulicy.

— Dokąd tak pędzisz, Alu — spytała Halina.

— Ach, to ty? Dobrze ci tak spacerować, bo ja... ja doprawdy nie mam chwilki dla siebie.

— A co robisz? — postawiła konkretne pytanie Halina.

— No, przecież widzisz — odpowiedziała, potrząsając modną fryzurą a la nadjedzone przez mole futerko, i wskazała patetycznym gestem na efektowny koszyk z pałąkiem i tkwiący w nim pęczek zielonej pietruszki. — To jest zresztą drobiazg. Ja tkwię po uszy w pracy społecznej. Mówię ci, po uszy! Tu organizuję, tam wygłaszam, a zwłaszcza uaktywniam.

— ? ? ?

— Tak, tak. Tobie to dobrze... Odwalisz swoje godziny w biurze i nic cię więcej nie obchodzi. A ja... ciągle dla Ligi Kobiet. Chodź ze mną do tej kawiarni. O, nie dla przyjemności tam idę. Robię tam coś w guście odprawy. Przyjdą Kolasińska i Ciubalska. Ja zresztą mam talent do uaktywniania... Wczoraj mój mąż i Kolasińskiej szukali nas aż do 10 wieczór i... znaleźli nas właśnie w tej kawiarni. A ja już, już a byłabym Kolasińską uaktywniła.

— Czy widziałeś w Pedecie — Ala trzepała dalej niezmordowanie — ten efektowny kreton w pagody chińskie? Przyszło mi właśnie do głowy, czy by nie zorganizować w Lidze zespołu tanecznego w takich spódnicach, co? To byłby piękny mazur. Już mnie z tego znają, że zawsze jestem pełna inicjatywy. A właściwie to... zazdroszczę takim kurom domowym, jak ty. Posłuchaj... a może i ty uaktywnisz się i zaczniesz trochę... w naszej Lidze?

— Dziękuję, nie trzeba.

— Jakto? Czyżbyś była do tego stopnia aspołeczna? Czy nie rozumiesz moich dobrych intencji?

— Rozumiem, Alu... Ale ja już od trzech miesięcy jestem przewodniczącą naszej Ligi i nie widziałam ciebie na żadnym zebraniu, ani w żadnej pracy społecznej, którą wykonywałyśmy. A pracy tej, wierz mi, naprawdę jest bardzo dużo. Jeżeli więc chcesz, to cię uaktywnię...

So-Wa

PŁYWANIE — DOSKONAŁY
KOSMETYK
„MODA I ŻYCIE"
Nr 14
107-B.

Program radiowy

PIĄTEK — 11 MAJA 1951 ROKU

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka z płyt. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Polska pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa (Gdańsk). 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.30 — Aud. dla klasy I — II. 13.50 — Koncert solistów. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Muzyka rozrywkowa. 15.20 — Aud. oświatowa. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 15.50 — Recenzja. 17.00 — Wiadomości popoł. 17.05 — Reportaż lub korespondencja 17.15 — Gra zespół Jerzego Ciukszy. 17.40 — Chór P. R. 18.00 — Facecja staropolska „Która dostojniejsza". 19.00 — Wszech. Rad. 19.5[illegible] — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Muzyka. 21.40 — Proza. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Liszt Sonata h-moll — gra Władysław Kędra. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Muzyka. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.40 — Komunikaty i muzyka. 13.15 — Aud. wiejska. 16.20 — Muzyka dla wszystkich „Piosenki Wybrzeża" — wyk. Gdańska Czwórka Radiowa: Jan Gdaniec — baryton, Karol Baryła — akomp. 16.40 — Aud. dla kobiet „Antonina ze Świbna". 16.50 — Nasi korespondenci piszą. 18.15 — Przegląd Wydarzeń. 18.30 — Koncert solistów — wyk. Gustaw Pieske — flet, Aleksander Trus — puzon, Karol Baryła — akomp. 18.50 — Informacje. 19.20—19.25 — Chwila muzyki. 19.25 — 19.45 — Aud. literacka „Wybrzeże pracuje". 19.55 i 0.03 — Informacje i komunikaty PIHM dla rybaków.

U w a g a! Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Hallo! Mówi Moskwa!

Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
Wieś
OMAWIA ZAGADNIENIA RUDOWOJU SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Na finiszu Wyścigu Pokoju

W numerze wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z przebiegu ostatniego etapu wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, organizowanego przez redakcję „Try buny Ludu" i „Rudeho Prava". Poniżej podajemy wyniki szczegółowe.

W klasyfikacji indywidualnej całego wyścigu wygrał Olsen — (Dania) — 45:42,47, 2) Meister — (NRD) 45:51,18, 3) Ferri (Włochy) — 45:52,13. Dopiero na 9 i 10 miejscu znaleźli się słynni kolarze CSR Ruzicka i Vesely z czasami 45:48,16 i 45:49,55. Na 11 miejscu, jako pierwszy z Polaków znalazł się Hadasik (Polska) 46:02,42, 13) Wójcik — 46:06,16, 21) Wrzesiński — 46:33,46, — 29) Klabiński — 46:51,35, 37) Kapiak — 47:09,06.

W klasyfikacji drużynowej triumfował zespół Czechosłowacji z czasem 137:42,10 przed N. R. D. — 137:54,16 (o 11 sekund Niemcy pokonali Węgrów) 3) Węgry 137:54,16.

Na dalszych miejscach 4) Bułgaria — 138:09,38, 5) Polska — 138:11,18, 6) Rumunia 138:14,44, 7) Dania — 138:57,12, 8) Włochy 139:47,47, 9) Polonia francuska — 140:52,11, 10) Finlandia 141:40,03.

Spójnia — Unia 17:3

W Tczewie odbyło się spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego pomiędzy dwoma faworytami do tytułu drużynowego mistrza Unią (Wejherowo) a Spójnią (Wybrzeże). Wysokie zwycięstwo 17:3 odniosła Spójnia (Wybrzeże), która zwycięstwem tym umocniła pozycję lidera tabeli.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu Spójnia) w. musza: Rozalewski zwycięża w I starciu przez t. k. o. Kozłowskiego, w. kogucia: Kinowski wygrywa przez dyskwalifikację z Gablerem. W. piórkowa: Nowak pokonał na punkty Kleina. W. lekka: Kamiński zwyciężył na pkt. Haskego. W. lekko - półśrednia: Rynas pokonał na punkty Gniecha. W. półśrednia: Borcowski nierozstrzygnął walki z Pieperem. W. lekko - średnia Rogalski przegrał na punkty z Dampcem. W. średnia: Śliwiński zwyciężył przez k. o. Cyrklaffa. W. półciężka: Grzywacz zwycięża przez poddanie się z Grzeńkowiczem. W. ciężka: Groś zdobywa punkty w. o. wobec braku przeciwnika. (Al)

Zebranie aktywu lekkoatletycznego

W dniu 11 bm. o godz. 19 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu odbędzie się posiedzenie plenum Sekcji L. A. WKKF z udziałem wszystkich trenerów, działaczy i sędziów z trójmiasta. Ze względu na omówienie technicznej strony IV Dorocznego Biegu Ulicznego o puchar „Głosu Wybrzeża" — obecność wszystkich obowiązkowa.

Pierwsze kroki wejherowskich lekkoatletów

Brak urządzeń lekkoatletycznych, spowodowany jednostronnymi zainteresowaniami dawniejszych działaczy sportowych Wejherowa oraz fatalne położenie stadionu sportowego, powoduje, że zorganizowanie jakiejkolwiek imprezy lekkoatletycznej napotyka na duże trudności techniczne i wymaga wielkiej ofiarności ze strony organizatorów i zawodników. Dodatnim objawem jest coraz bardziej zwiększające się zainteresowanie lekkoatletyką ze strony młodzieży i działaczy.

Dowiodła tego pierwsza w tym roku impreza lekkoatletyczna, która choć organizowana w skromnych rozmiarach zgromadziła 50 zawodników. Organizacja spoczywająca w rękach młodzieży z SKS-ów Kursu Jęz. Rosyjskiego i Lic. Przem. Leśnego pod okiem doświadczonych opiekunów, wypadła sprawnie.

WYNIKI. 100 m: 1) Krupiński KJR 12,4, 2) Krepichowski KJR 12,6. 400 m: 1) Cymerus KJR 1,00, 2) Witczak 1,02. Sztafeta olimpijska: 1) komb. zespół Unii i LPL 3,55,3, 2) KJR 4,06. Skok w dal kobiet: 1) Hibichow 3,89, 2) Burczykówna 3,78 obie SKS Lic. Og. Skok w dal mężczyzn: 1) Nadolski SKS Lic. Ped. 6,32, 2) Ciba KJR 5,68. Skok wzwyż: 1) Ciba KJR 1,66, 2) Łoniewski Lic. Og. 1,59. Rzut granatem: 1) Cymerys KJR 63,80, 2) Ciba KJR 60,50. Rzut dyskiem (1 kg): 1) Ciba KJR 45,55, 2) Dzięcielski Lic. Og. 42,37. Pchnięcie kulą (5 kg): 1) Dzięcielski Lic. Og. 12,28, 2) Ciba KJR 12,15. (jj)

P. Ignatow

Przekład A. i A. Sternowie

„Błękitna linia"

58

Dwudziestego sierpnia czołgi radzieckie, obszedłszy przegrody minowe, zbliżają się do miasta. Okręty radzieckie otwierają huraganowy ogień, ostrzeliwując port. Okrywszy się dymną zasłoną, odpływają następnie na pełne morze, lecz po zapadnięciu zmroku ukazują się znów, ponownie ostrzeliwują brzeg i wysadzają grupę piechurów marynarki, uzbrojonych w pistolety maszynowe. Na brzegu morza, na peryferiach miasta, rozgorzała walka.

Komendant hitlerowski, major Mattel, wydaje rozkaz podpalenia miasta.

Na ulicach miasta ukazują się faszyści z pochodniami. Lecz z za węgłów, z bram, z piwnic i poddaszy, grzmią wystrzały. Podrostki Dubińca z nożami w ręku rzucają się na podpalaczy. Sam zaś Dubiniec na czele swej „gwardii marynarskiej" znów atakuje więzienie.

Gestapowcy ostrzeliwują się do ostatniego naboju. Wiedzą, dobrze, że nie mogą liczyć na miłosierdzie. Ale czyż można poskromić marynarską wściekłość?

Marynarze są już w korytarzach więzienia. Zrywają zasuwy i zamki z drzwi cel. Aresztowani, płacząc i śmiejąc się, obejmują swych wybawców. W tej samej chwili jednak zbłąkana kula nieprzyjacielska ciężko rani Dubińca.

Powoli marynarze kładą go na noszach, uroczyście niosą swego dowódcę przez ulicę miasta. Na spotkanie ich jedzie pierwszy czołg radziecki. Skręca na trotuar, i czołgista, stojąc w otwartym luku, oddaje honory wojskowe.

Nand zdobytym więzieniem, nad portem anapskim, nad wyzwolonym miastem czarnomorskim dumnie powiewają na wietrze czerwone sztandary...

* * *

Hitlerowcy odeszli na zachód.

Od strony najdalej wysuniętego prawego skrzydła naszego frontu z trudem przeprawiają się przez odnogę Kubania, tam gdzie wpada ona do Achtanizowskiego limanu.

Ich północne ugrupowanie zdąża w kierunku wału, który wąską piaszczystą mierzeją ciągnie się ze wschodu na zachód pomiędzy limanem a morzem Azowskim. Tutaj hitlerowcy zamierzają załadować się na okręty i cofnąć się na Krym.

Lecz okręty nie mogą podejść do brzegu: ciągnie się tu na setki metrów w głąb morza piaszczysta mielizna. Na tle jasnego piasku widać z góry wyraźnie nawet niewielkie łódki rybackie, i lotnictwo nasze uniemożliwia Niemcom załadowanie się na statki.

Wówczas hitlerowcy skierowują się ku wąskiej mierzei na zachodzie. Tu jednak pracują minerzy Kiriła Stiepanowicza. Zakładają miny na drogach i ścieżkach mierzei i przednie niemieckie jednostki wojskowe, trafiwszy na miny, muszą się zatrzymać.

Dowództwo faszystowskie wysyła saperów. Ci dokładnie badają każdą ścieżynkę i nic nie znajdują. Znowu ruszają kolumny hitlerowskie i znów wylatują w powietrze ich przednie szeregi, rozwalają się ciężarówki z amunicją i sfatygowane auta sztabowe: założone tu miny, z których z takim powodzeniem korzystał oddział nasz w podgórzu, — nie ma w nich ani jednego grama metalu i zwykłe instrumenty, przeznaczone do poszukiwania min, nie mogą ich wykryć.

Tym sposobem Kirił Stiepanowicz zamknął drogę, i hitlerowcy jeszcze długi czas miotali się na wąskiej mierzei pomiędzy morzem a limanem.

Na wschodzie zaś coraz wyraźniej, coraz donioślej grzmią salwy artyleryjskie nacierających jednostek radzieckich.

Hitlerowcy próbują się przedostać na zachód wzdłuż południowego wybrzeża Achtanizowskiego limanu. Lecz tam powtarza się dosłownie to samo: tak samo wybuchają miny, tak samo bez żadnego wyniku włóczą się saperzy, poszukując min. I znów grzmią wybuchy, i znów wylatują w powietrze żołnierze, działa, samochody. Hitlerowcy przerzucają się ze ścieżki na ścieżkę, tracąc swój sprzęt, uzbrojenie, tabory. Szukają wyjścia z tego straszliwego bagna.

Wokół wznoszą się szuwary. Wiatr kołysze ich puszystymi główkami. W ich niemilknącym szeleście słyszą faszyści kroki skradających się partyzantów. Brzmi seria z pistoletu maszynowego. Odpowiada jej bezładna strzelanina sąsiadów... Nie ma nikogo... Nic, prócz milczących szuwarów, chwiejących swymi miotełkami...

Błyskawicznym uderzeniem przyciskają wojska radzieckie faszystów do Staro-Titarowskiego limanu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wz-2-13591

...ste „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Skład i druk w PGZG „Dom Prasy" Gdańsk